



A to ciekawe... tajemnicze jajko

Jajko jest powszechnie znanym i kojarzącym się nam z Wielkanocą przysmakiem, który prezentuje się pod różnymi postaciami. Jest wiele smakoszy, którzy nie wyobrażają sobie codziennej diety bez niego. Lecz wiele osób nie wie, że w mitologii symbolizuje ono wszechświat, Słońce, Ziemię, siłę życiową, płodność, odrodzenie, moc działającą na złe duchy, a przede wszystkim zarodek i początek nowego życia. W chrześcijaństwie dawniej symbolizowało Stary i Nowy Testament : Stary -skorupka i Nowy-żółtko. W judaizmie jajka są przypomnieniem nieustannego trwania i cykliczności życia.

Jako znak przerwanej istnienia są podawane na żydowskich stypach, ale są także wyrazem nadziei, której nie wolno tracić. Natomiast według mitów filipińskich i indyjskich świat powstać mógł z ogromnego jaja. Święty Jan Damasceński mówił o podobieństwach pomiędzy budową kosmosu i jaja - skorupę kojarzył z niebem, wyścielającą ją błoną z obłokami, białko z wodą, żółtko z ziemią i minerałami. Przeciętne jajko waży około 75 g, to 85kcal. A w nich

skrywa się :

- Białko 12,6g
- Tłuszcze 10g
- Jednonienasycone 3,8g
- Nasycone 3,1g
- Wielonienasycone 1,4g
- Cholesterol 0,42g
- Węglowodany 7,7g

Beata Jackowiak kl. 2d



Ważne tematy:

- > Tajemnicze jajko (strona 1)
- > „Każdy dzień jest podróżą” (strona 2)
- > Wielkanocne ciekawostki (strona 3)
- > Wiosna w cytatach (strona 3)
- > O witaniu wiosny słów kilka (strona 4)
- > Wiosenne różnorodności mitologiczne (strona 4)

„Każdy dzień jest podróżą” - Esej na chwilę refleksji

"Jeśli wybierasz się w podróż niech będzie to podróż długa wędrowanie pozornie bez celu błądzenie po omacku żebyś nie tylko oczami ale także dotykiem poznał szorstkość ziemi i ażebyś całą skórą zmierzył się ze światem"

Zbigniew Herbert w swym wierszu zatytułowanym "Podróż" porównał nasze życie do wędrówki, a jednocześnie pokazał nam, żebyśmy w jej trakcie poznawali przygodę wszystkimi naszymi zmysłami. Nasze życie jest wielką podróżą od dnia narodzin po dzień śmierci.

Dla mnie wędrowiec to ktoś, kto nie jest raczej ubrany modnie, ktoś przedkładający wygodę i praktyczność stroju nad jego estetykę. Jego twarz potwierdza wiele czasu spędzonego na wolnym powietrzu. Na plecach znajduje się poręczny plecak, na głowie jakaś czapka lub kapelusz, który chroni przed słońcem. Idzie on przed siebie, mając lub nie mając przed sobą jakiś cel, który chce osiągnąć. Nieraz zatrzymuje się gdzieś, aby odpocząć i przygotować sobie posiłek. Wiele razy na jego drodze stają przeszkody, z którymi musi się zmierzyć. Czasami wygrywa, czasami przegrywa. W swojej podróży spotyka różnych ludzi. Tych dobrych i życzliwych, którzy wyciągają do niego pomocną dłoń. I tych złych, i nienawistnych, którzy potrafią go okraść lub nawet pobić czy zabić. Czy dalej dziwi nas, że wędrówka i postać wędrowca od zawsze kojarzy się ludziom z życiem?

Nasze wędrowanie zwykle ma jakiś cel i jeśli nawet w drodze przytrafiają się zbłądzenia czy też jakieś poważne przeszkody uniemożliwiają nam jej kontynuowanie, to i tak w końcu podejmujemy ją z powrotem. Paulo Coelho w swej powieści zatytułowanej "Piąta góra" napisał: "W naszym życiu przychodzą chwile strapienia i nie można ich uniknąć, bo zdarzają się nie

bez powodu(...). Dopiero gdy już są za nami, rozumiemy, dlaczego stanęły na naszej drodze."

Podczas naszej wędrówki możemy znaleźć wiele znaków, które pokazują nam dobry kierunek, ale często ich po prostu nie zauważamy bądź też ignorujemy ich przesłanie i błądzimy po bezdrożach. Wielu ludzi jednak potrafi odnaleźć swoją własną ścieżkę w życiu, nieraz wymaga to od nich sporego ryzyka, rzucenia na szalę wszystkiego, co jest dla nich ważne. W powieści Paulo Coelho zatytułowanej "Na brzegu rzeki Piedry usiadłam i płakałam" odnajdujemy następujący fragment: "Zawsze trzeba podejmować ryzyko. Tylko wtedy uda nam się pojąć, jakim wielkim cudem jest życie, gdy będziemy gotowi przyjąć niespodzianki, jakie niesie nam los."

Dobrym przykładem wędrówki przez życie jest książka „Stary człowiek i morze”, opisuje ona zmagania z przeciwnościami losu starego rybaka Santiago, który wyruszył swoją łodzią na połów, aby zmierzyć się z wielką rybą. Rybak wszystkie swoje siły poświęcił na zrealizowanie swego marzenia, jakim było złowienie potężnego marlina, który okazuje się godnym przeciwnikiem dla Santiago. Jego podróż uświadamia nam, że cały sens życia kryje się w codziennej walce o realizację swoich marzeń, planów i ambicji. Każdy dzień to nowy rozdział życia. Człowieka nie można ugiąć ani pokonać i podróż Santiago, mimo iż go wyczerpała i była trudna, udowodniła, że jest on zdolny do wielu rzeczy, że nie jest „salao”. Kruchość życia motywuje do walki, do działania. Podróż jest przygodą.

Między innymi w eposie Homera zatytułowanym „Odyseja” autor ukazuje wędrówkę Odyseusza, który jest ojcem wszystkich postaci podróżników. Był jednym z herosów greckich walczących pod Troją, to właśnie dzięki jego sprytności i bystrości udało się Achajom po dziesięciu latach oblężenia w końcu zdobyć gród nad rzeką Skamander. Jednak szybko nie powrócił do domu, ponieważ

rozniewał króla mórza, Neptuna, który robił wszystko, aby Odys już nigdy nie zobaczył swej rodzinnej Itaki. Błąkał się po Morzu Śródziemnym przez dziesięć lat, doświadczając wielu niebezpiecznych przygód. Oczywiście, nie tylko tego typu nieprzyjemne przejścia przytrafiały mu się w trakcie jego wędrówki, romansu z nimfą Kalipso nie należy zaliczyć do zdarzeń, których mężczyzna chciałby uniknąć. W końcu dotarł do swej Itaki, gdzie czekali na niego stęskniona żona, Penelopa, oraz syn. Wędrówka Odyseusza jest również metaforą ludzkiego życia, które jest swego rodzaju podróżą od punktu początkowego, którym są narodziny, do punktu końcowego, którym jest śmierć. Wędrowanie ma również zalety edukacyjne. W czasie podróży, jaką stanowi życie, jest nam dane zetknąć się z problemami, które musimy rozwiązać. Z rzeczami i ludźmi, z którymi musimy się poznać. Nasze zmysły cały czas rejestrują bodźce, które napływają do nas ze świata, cały czas jesteśmy "bombardowani" nowymi rzeczami, które nasz mózg musi przetworzyć, których musi się "nauczyć". Phil Bosmans zasłynął powiedzeniem: "Żyj tak, aby twoim znajomym zrobiło się nudno, gdy umrzesz". Można potraktować to zdanie jako zachętę do czynienia czegoś z własnym życiem, do nadania mu sensu, jakiegoś punktu docelowego. Jeżeli tego nie zrobimy, to nasza egzystencja będzie przypominać słynne "przelewające się zegary" z obrazu Salvadora Dali zatytułowanego "Trwałość pamięci", symbolizujących życie, które nie przybrało jakiś konkretnych form, które rozlało się po powierzchni zdarzeń, które nie znalazło swego celu. Jak napisał w "Alchemiku" Paulo Coelho: "To możliwość spełnienia marzeń sprawia, że życie jest tak fascynujące".

Droga, którą idziemy, zwie się życiem, jest długa i kręta, z licznymi niebezpieczeństwami, ale jednocześnie pozwalająca doświadczyć rzeczy i ludzi niesamowitych, co sprawia, że jest ona warta przejścia. Kosztujmy życia w każdej postaci i pod każdym względem. Aleksandra Iwańczak kl. 3d



Wielkanocne ciekawostki

Wielkanoc to najstarsze i najważniejsze święto chrześcijan, obchodzone na pamiątkę zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Podczas soboru nicejskiego z 325 roku zapadła decyzja, że przypadać ono będzie zawsze w pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni Księżyca, między 22 marca a 25 kwietnia.

Jeśli chodzi o słowo Wielkanoc, to gramatycznie należy ono do tzw. rzeczowników złożonych, które przybrały postać zrostów.

CO SIĘ ŚWIĘCI?

Zwyczaj święcenia pokarmów przywędrował do Polski z zachodu Europy około XII wieku. Początkowo pokarmy święcono w domach. Należało poświęcić to wszystko, co miało zostać spożyte podczas śniadania wielkanocnego, stąd przygotowywano ogromne kosze z jedzeniem. W późniejszych wiekach pokarmy święcono

na powietrzu, pod krzyżami lub na placach. W końcu XVIII wieku święcenie przeniosło się do świątyni i tak jest do dziś.

Symbolika;

- baranek - symbol Chrystusa, Baranka Bożego; w tradycji żydowskiej baranek był zwierzęciem ofiarnym związanym ze świętem Pesach, upamiętniającym ocalenie Izraela od śmierci pierworodnych przez znak uczyniony krwią na progu i odrzwiach domostw; Chrystus, Nowy Baranek, ocali tych, którzy w Niego wierzą;

- jajko - słowiański symbol życia, płodności, miłości i siły; zwyczaj dzielenia się jajkiem jest typowo polskim zwyczajem i w zasadzie nie jest znany w innych krajach; jajko symbolizuje nowe życie, które obiecuje Chrystus;

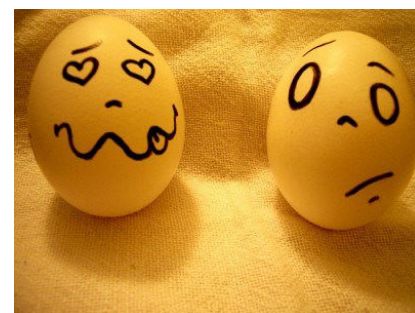
- kielabasa - staropolski przysmak, dawniej rzadko jadany; jest znakiem "tego, co najlepsze", znakiem szacunku dla

wielkanocnego śniadania;

- sól i chrzan - przyprawy poprawiające smak potraw; sól chroni od zepsucia, a chrzan ma przypominać mękę Pańską;

- chleb - pierwszy, najważniejszy pokarm człowieka, owoc ciężkiej pracy, dażona szacunkiem podstawa pożywienia; symbol Ciała Chrystusa.

Klaudia Krywiel kl. 2d



„Wiosna ach to Ty...” o wiosnie w cytatach

"Dzisiaj rano niespodzianie zapukała do mych drzwi

Wcześniej niż oczekiwałem przyszły te cieplejsze dni

Zdjąłem z niej zmoknięte palto, posadziłem vis-à-vis

Zapachniało, zajaśniało, wiosna, ach to ty

Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty"

Autor: Marek Grechuta

"Kaczeńców trąbka złota przez zagajniki i łąki zielone

niesie wysoki ton wiosny górne C

rozdzwania kryształ powietrza"

Autor: Mira Kuś

"taka kapryśna - chwiejno - wiejna niestała

w jeziorkach kocich oczu odbija się gorączką

stokrotkową mozaiką pisze różowe wyznania

wiatr wabi kawą

z pobliskiej kawiarni

zieloną łączką..."

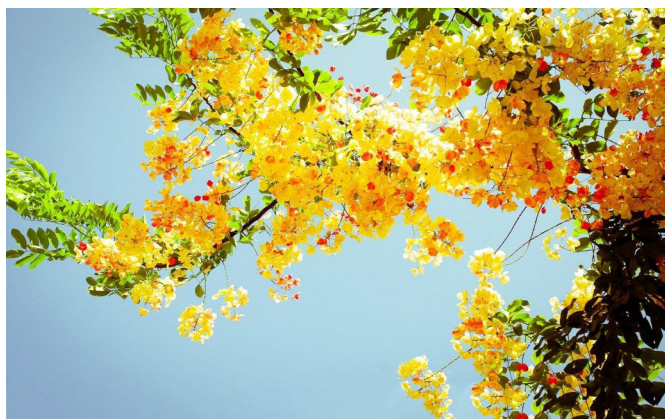
Autor: Barbara Dziurzyńska - Kupiec

„Fantazja to wieczna wiosna.” (Friedrich Schiller)

„Najpiękniejszą wiosną jest dobroć serca.” (Nikolaus Lenau)

„Wiosna jest rozpuszczaniem zimy.” (Ludwik Jerzy Kern)

„Kwiat jest uśmiechem rośliny.” (Peter Hille)



Jak to drzewiej bywało... - o witaniu wiosny słów kilka

Precz z zimą i marzanną!

Jare Święto, czyli pierwszy dzień wiosny – pradawne święto Słowian poświęcone szczególnie Matce Ziemi. Tego dnia odprawiano różne magiczne obrzędy, które miały wnieść do domostw energię i radość życia oraz zapewnić dobry urodzaj i powodzenie na cały rozpoczynający się wiosną rok. Jednym z tych zwyczajów było topienie marzanny. Marzanna (Śmiercicha) to słowiańska bogini zimy i śmierci. To również nazwa kukły przedstawiającej boginię. W dzień równonocy wiosennej – 21 marca – w rytualny sposób pali się ją lub topi. Po co? Aby przepędzić zimę i przywołać wiosnę.

Jak to było kiedyś?

Kukłę wykonywano ze słomy, owijano białym płótnem, zdobiono wstążkami i koralami. Z marzanną szedł dziecięcy orszak z zielonymi gałązkami jałowca w dłoniach. Marzanna musiała obejść wszystkie domy we wsi. Po drodze podtapiano ją w każdej wodzie, jaka się nadarzyła. Orszakowi towarzyszył straszny hałas – trzask z batów, terkot i grzechot klekotec, śpiew i granie na wszelkich instrumentach. Wieczorem kukłę przejmowała młodzież.

Wyprowadzano marzannę ze wsi, podpalano i wrzucano do wody.

Uwaga, to przynosi nieszczęście!

Nie wolno dotknąć pływającej w wodzie kukły – temu, kto to uczyni, grozi uschnięcie ręki.

Nie należy oglądać się za siebie w drodze powrotnej, po zatopieniu marzanny – może to spowodować chorobę.

Potknięcie się lub upadek w drodze powrotnej wróżą śmierć w ciągu najbliższego roku.

Jak witano wiosnę?

Po topieniu marzanny i rytualnym przepędzeniu zimy trzeba było przywitać wiosnę. Oto kilka pradawnych zwyczajów:

- Na wzgórzach mężczyźni rozpalali ogniska – to miało przyspieszyć przyście wiosny i słonecznych dni.
- Porządki, porządki i jeszcze raz porządki. Sprzątano i wietrzono domostwa, prano i szykowano świeże odzienie, pieczono placki (szczególnie wiosenne kołaczki).
- Barwne pochody zwierząt i ludzi przebranych za zwierzęta. Szły też w nich dziewczęta w brzoszowych wiankach i młodzieńcy niosący palmy. Korowód zamykali muzykanci, którzy głośno hałasowali, żeby wywołać burzę, deszcz i pioruny. Dopiero po pierwszym grzmocie można było rozpocząć wszelkie prace związane z uprawą roli.
- Czasami też czarnym i białym wołem orano zarys wioski – to miało dodatkowo chronić jej mieszkańców przed złymi mocami. (źródło=Victor gimnazjalista)

Wiosenne różności mitologiczne

Wiosna to czas narodzin nowego życia. W wielu kulturach wiosna była i jest kojarzona z radością nadchodzących plonów i ciepłych dni. Oto dwie mitologie, z których chociaż jedną powinienes znać.

Mitologia grecka :

Według opowieści starych Greków wiosna i inne pory roku powstają dzięki uczuciom Demeter, która jest boginią roli, ziem uprawnych i zbóż, jest również matką Kory, która jako młoda dziewczyna zerwała kwiat, dzięki któremu przeniosła się w czarny świat Hadesa. Matka

Kory-Demeter była zropana. W końcu doszli z panem świata do porozumienia, że Kora będzie u matki 6 miesięcy, a resztę roku będzie spędzać w podziemiach .

Mitologia Słowian

Wschodnich:

Podobnie jak my, Słowianie Wschodni również topili kukłę, ale w odróżnieniu od nas- na Rusi topili ją latem. Natomiast wiosną obchodzono obrzęd prowadzenia wiosny, podczas którego Kostromę* symbolizowała prowadząca pochód kobieta w białych

szatach i dębową gałązką w dłoni.

*Kostroma - nadanie cech ludzkich wiosnie i płodności
Jak widać- nawet w mitologiach wiosna jest kojarzona ze szczęściem, radością i życiem.

Julia Suchorska kl.2d

